Nr. 273. We Lwowie, wtorek dnia 14 czerwca 1904. Rok XXXVII.

Prenumerata wynosi:
we Lwowie:
miesięcznie 2 korony; — za dwurazową dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy;
na prowincji:

	z jednorazową przesyłką	z dwurazową przesyłką
rocznie . .	30 K — h	36 K — h
kwartalnie	7 „ 50 „	9 „ — „
miesięcznie	2 „ 50 „	3 „ — „

W Niemczech mies. 3 M. 50 fen.
W innych krajach mies. 4 Fr.

Rękopisów Red. nie zwraca.

Adres: „DZIENNIK POLSKI“ — Lwów, pl. Marjacki l. 7.
Telefonu nr. 151.

Wydanie popołudniowe.

DZIENNIK POLSKI

wychodzi 2 razy dziennie.

Ogłoszenia:
Za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 20 halerzy.
Za jeden wiersz petitowy w rubryce *Nadesłane* 40 halerzy.
Drobne ogłoszenia po 3 halerze za słowo. Najmniejsze ogłoszenia 30 halerzy.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach i inne prywatne komunikaty po *Kronice* za jeden wiersz petitowy 60 halerzy.

Numer pojedynczy:

	we Lwowie	na prowincji
poranny	8 hal.	10 hal.
popołudniowy	4 hal.	5 hal.

Właściciele i redaktorowie: Dr. K. Ostaszewski-Barański i Mieczysław Schmitt.

Regulacja rzek.

Lwów 14 czerwca.

We wtorek 7 b. m. rozpoczęły się w namiestnictwie obrady krajowej komisji regulacji rzek kanałowych, pod przewodnictwem p. namiestnika. Wzięli w niej udział także delegaci ministerstwa spraw wewnętrznych p. Herbst i ministerstwa handlu p. Mrazik, z namiestnictwa pp. Ustjanowski, Ingarden, z wydziału krajowego dr. Pilat i p. Kędzior, dalej dr. Włodzimierz Kozłowski i prof. Antoni Górski. Wybrano dwa komitety: techniczny i administracyjny. — Komitetowi technicznemu przydzielono ocenę generalnych i szczegółowych projektów robót, komitetowi administracyjnemu sprawę wyboru i ściągania datków konkurencyjnych do pokrycia kosztów regulacji rzek, która to sprawa ma być załatwiona osobną ustawą krajową.

Po trzechdniowych całodziennych obradach, zebrano się w piątek na plenarne posiedzenie. Zgodnie z wnioskiem komitetu technicznego, zatwierdziła komisja generalne projekty regulacji i kosztorysy, które się przedstawiają jak następuje:

Skawa od Jordanowa do Wisły	74	km. kosztem	2,930.000 k.
Raba od Lubienia do Wisły	89	„ „	4,900.000 „
Dunajec od N. Targ. do N. Sącz.	91	„ „	4,801.000 „
Poprad od Muszyn. do Dunajca	59	„ „	1,871.000 „
Wisłoka od Żmigrodu do Jasła	23	„ „	880.000 „
San od Liska do Sanoka	23·4	„ „	1,330.000 „
Wiar od Niżankowic do Sanu	22·2	„ „	960.000 „
Wisłok od Frysztaka do Sanu	116·—	„ „	7,000.000 „
Tanew od granicy Kr. Pol. do Sanu	12·5	„ „	600.000 „
Stryj od Turki do Dniestru	152·—	„ „	8,100.000 „
Swica od Wełdzirza do Dniest. / Szukiel od Bolechowa do Świcy	92·5	„ „	5,400.000 „
Bystrzyce aż do Dniestru	132·—	„ „	8 000.000 „
Razem 12 rzek	886 6 km.	„	46,772.000 „

Ponieważ górna Wisłoka i górny San mogą być regulowane dopiero po uregulowaniu tych rzek w dolnych biegach, którego koszty pokrywa wyłącznie skarb państwa, zatem te dwie regulacje odroczono aż do drugiego okresu budowy, w latach 1913 do 1923.

Dalej uchwalono rozdzielić kredyt regulacyjny, przyznany ustawą z r. 1901 w sumie 17,406.000 k. na pierwszy okres budowy, w latach 1904 do 1912, jak następuje, w ratach rocznych przez dziewięć lat:

Skawa	rocznie po	200.000	1,800.000 k.
Raba	„ „	200 000	1,800.000 „
Dunajec	„ „	200.000	1,800.000 „
Poprad	„ „	100.000	900.000 „
Wisłok	„ „	300 000	2,700 000 „
Wiar	„ „	50.000	450 000 „
Tanew	„ „	50.000	450 000 „
Stryj	„ „	350.000	3,150.000 „
Swica i Szukiel	„ „	200.000	1,800.000 „
Bystrzyce	„ „	284.000	2.556.000 „

Jako zasadę, uchwalono, rozpocząć roboty regulacyjne z dołu i prowadzić je systematycznie w górę rzek, wyjątkowo zaś w pierwszych latach budowy, uzupełnić wykonane już regulacje lokalne, gdzie zachodzi konieczna potrzeba ochrony osad i objektów komunikacyjnych.

Za zasadniczą dalszą podstawę, przyjęła komisja, że już w pierwszym okresie budowy należy postarać się w drodze ustawodawczej o zapewnienie z a b u d o w a n i a p o t o k ó w g ó r s k i c h i z a l e s i e n i a n a g i c h s t o k ó w g ó r s k i c h, których koszta obliczyło namiestnictwo łącznie z wydziałem krajowym, w programie z listopada roku 1902 na 28,138.000 koron. Te roboty górskie winny być przeprowadzone z największym pośpiechem, jako ważne przygotowanie do właściwych robót regulacyjnych.

W ciągu obrad komitetu technicznego poruszono sprawę regulacji górnych biegów rzek kanałowych i zabudowania źródlisk. Szef dyrekcji dróg wodnych p. radca dworu Mrazik złożył następnie oświadczenie, które zapisano w protokole posiedzenia plenarnego, że w interesie dróg wodnych należy przedłużyć regulację Skawy od Suchej do Jordanowa, co też komisja w generalnym projekcie uwzględniła, oraz zabudować potoki górskie w dorzeczach Soły i Skawy, gdyż z tych dwóch rzek ma być pobierana woda do kanału, łączącego Odrę z Wisłą. Bez zabudowania źródlisk tych dwóch rzek, kanały alimentacyjne zostałyby zaniesione żwirem. Co do potrzeby innych dopływów Wisły, na wschód od Krakowa, dyrekcja budowy dróg wodnych nie mogła złożyć oświadczenia, gdyż nie przystąpiono jeszcze do opracowania trasy kanału, łączącego Wisłę z Dniestrem.

W imieniu komitetu administracyjnego przedłożył sprawę unormowania datków konkurencyjnych członek wydziału krajowego dr. Pilat. Na podstawie uchwały wydziału krajowego z 10 czerwca, w której w zasadzie oświadczył się za nałożeniem skromnego datku konkurencyjnego na adjacentów, komisja ograniczyła się tylko do dyskusji informacyjnej, gdyż ostateczne załatwienie tej sprawy należy do sejmu, względnie do rządu i wydziału krajowego, które to władze mają wygotować odnośny projekt ustawy.

Arcyksiążę Fryderyk w Anglji.

*) Po dosyć burzliwej przeprawie przez kanał z Ostendy, zawitał arcyksiążę w dniu 8 b. m. o godzinie 3 z południa do portu w Dowrze. Tu powitali go dygnitarze wojskowi, polny marszałek W o o d, pułkownik L e g g e, koniuszy królewski, lord M e t h u e n i generał K. G r a n t ze swym sztabem. Oczekiwał go także ambasador austro-węgierski hr. Mensdorff z attaché marynarki Schwarzem. Przy dźwiękach hymnu austrjackiego odebrał arcyksiążę honory oddane mu przez kompanię pułku Eastkent, poczem wsiadł do dworskiego pociągu.

W dwie godziny później zatrzymał się pociąg na dworcu Wiktorji, gdzie imieniem króla powitał go ks. Walji i książęta Connaught, wszyscy w mundurach swych austrjackich pułków.

Pogoda była prześliczna, a na ulicach zebrały się nieprzejrzane tłumy publiczności, dające wyraz swej sympatji dla domu Habsburskiego, a specjalnie dla osoby cesarza Franciszka Józefa, którego reprezentantem był arcyksiążę. Cesarz austrjacki jest w Londynie przedmiotem ogólnego szacunku, poważania i sympatji, a pisma i opinja publiczna przyjęły z głębokiem ubolewaniem wiadomość o niemożności jego przybycia osobiście do stolicy Anglji. Zarówno ze strony dworu, jak ze strony miasta zgotowano arcyksięciu przyjęcie, jakie zazwyczaj bywa udziałem jedynie głów koronowanych.

Był więc oddział gwardji przybocznej, która na szkarłatnych mundurach nosi srebrzyste pancerze, kompanja grenadjerów, przybranych w olbrzymie, niedźwiedzie bermice i oddział strzelców szkockich, w malowniczych strojach. Na peronie znalazły się liczne grupy urzędników dworskich w bogatych, od złota lśniących strojach, liczni wyżsi oficerowie i członkowie ambasady austrjackiej. Przy wjeździe pociągu muzyka zagrała hymn austrjacki, a książęta angielscy pospieszyli ku wagonowi. Wspaniała postać arcyks. Fryderyka, który ubrany był w biały, jeneralski mundur, robiła bardzo dodatnie wrażenie. Arcyksiąże jest bardzo przystojnym mężczyzną, o męskiej silnie ogorzałej twarzy. Po bardzo serdecznem przywitaniu, przeszedł arcyksiąże przed frontem honorowej kompanji przy dźwiękach marszu Koburgów, poczem w otwartym powozie, otoczonym gwardją przybocznych „pancernych,“ w towarzystwie następcy tronu i ks. Connaught (ojca) wśród nie milknących okrzyków, pojechał do zamku.

Wczoraj wieczorem powrócił arcyksiążę Fryderyk do Wiednia.

Boiska dla młodzieży.

— Gmina miasta Lwowa nie zna granic w ofiarności na boiska do gier i zabaw dla młodzieży szkół miejskich. Olbrzymie, bo dziesięciomorgowe boisko na placu powystawowym, wraz z wyposażeniem każdej szkoły miejskiej w stosowny zapas przyborów do gier — najlepszym jest tego dowodem. Ponadto korzysta dziatwa szkół miejskich z mniejszych stałych boisk, jak: wyżyna pod kopcem, błonia Pilichowskie, Lasek cesarski, wzgórza zamarstynowskie i błonia kulparkowskie.

Obecnie wystąpiła Rada szkolna krajowa z życzeniem, by gmina miasta Lwowa rozszerzyła boisko na placu powystawowym tak, by ono mogło służyć w dostatecznej mierze także dla młodzieży szkół średnich.

Rozważając tę sprawę, magistrat nabrał przekonania, że gmina nie jest w położeniu spełnić tego życzenia i sądzi, że 10-morgowe boisko na placu powystawowym odpowiada dostatecznie potrzebom także młodzieży szkół średnich. Z chwilą zaś, gdy każda dzielnica miasta otrzyma należycie urządzone boisko, w myśl wniosku Rady szkolnej okręgowej, sprawa będzie tem pomyślniej rozwikłaną także ze względu na potrzeby młodzieży szkół średnich.

Owe wnioski Rady szkolnej okręgowej są: stworzyć i odpowiednio urządzić boiska wycieczkowe dla dzielnic I i V na placu powystawowym, dawne boisko na Dubsówce

i na wyżynie pod kopcem Unji Lubelskiej; dla dzielnicy II: na błoniach pilichowskich względnie w sąsiednich lasach kleparowskich i na błoniach kulparkowskich; dla dzielnicy III: na błoniach zamarstynowskich; dla dzielnicy IV: na błoniach obok „Lasku cesarskiego“.

Rada szkolna okręgowa pragnie stworzyć na tych boiskach dzielnicowych ognisko życia popołudniowego młodzieży, bo dzisiaj to życie wskutek braku takich boisk i punktów zbornych znajduje ujście na bruku lwowskim lub w zaułkach, gdzie często zdrowiu i moralności młodzieży grożą liczne niebezpieczeństwa.

Takie boiska wycieczkowe winny być zaopatrzone w schronisko przed deszczem, studnię, magazyn na przybory, w ławki, w końcu służbę dla utrzymywania porządku na boisku, pilnowania magazynu itd.

Wnioski te są już bliskie urzeczywistnienia.

Wojna Japonji z Rosją.

(Telegram „Dziennika Polskiego“).

Z Portu Artura.

Petersburg. Rosyjska agencja telegraficzna donosi: Krążą pogłoski, że przed Portem Artura odbyła się wielka bitwa morska, podczas której dwa rosyjskie, a cztery japońskie wielkie okręty zatonęły. Dotychczas nie ma żadnego oficjalnego potwierdzenia.

Londyn. (Tel. wł.) W Tokio sądzą, że Port Artura najdalej w przeciągu dwóch tygodni wpadnie w ręce Japończyków. Czynią oni wszystkie przygotowania do ataku i coraz więcej zbliżają się do Portu Artura. Generał Oku otrzymuje ciągle nowe posiłki.

Jak donoszą z Talienwan Japończycy są zajęci badaniem wody w studniach, gdyż Rosjanie przed opuszczeniem Dalnego mieli pozatruwać wodę w studniach.

Japończycy przeciw interwencji.

Londyn. (Tel. wł.) Jak donoszą z Tokio, pisma japońskie odpowiadając na poruszoną w Europie myśl interwencji jednego z neutralnych mocarstw europejskich, oświadczają się stanowczo przeciw temu i powiadają, że Japończycy walczyć będą do ostatniej kropli krwi i na żadną interwencję się nie zgodzą.

Cofnięcie się eskadry władywostockiej.

Londyn. *Standard* donosi z Petersburga z dnia 11 b. m.: Słychać tam, że nadszedł telegram Skrydłowa, według którego eskadra władywostocka 7 czerwca natrafiła w oddaleniu 30 mil od Portu Artura na flotę japońską. Eskadra, przekonawszy się, że okręty z Portu Artura nie nadpływają, cofnęła się i wróciła 10 czerwca do Władywostoku.

Podejrzane pożary.

Petersburg. Dzienniki donoszą, że niemal codziennie na rozmaitych stacjach kolei mandżurskiej wybuchają groźne pożary. Rozpoczął ich szereg pożar w Charbinie, który zniszczył olbrzymie zapasy drzewa, przeznaczonego do opalania lokomotyw. W innem miejscu spłonęło 50.000 ton węgla kamiennego, a w Haglar 50.000 metrów drzewa. Wedle pogłosek, pożary te pochodzą z podpalania, a sprawcami mają być Chińczycy, lub szpiedzy japońscy, poprzebierani za służbę kolejową.

Pożyczka japońska.

Londyn. *Times* donosi z Tokio z dnia 11 bm.: W pierwszym dniu subskrybcji na drugą wewnętrzną pożyczkę japońską, subskrybowano w miastach Tokio, Ozaka i Jokohama 86 miljonów jenów Cesarz znów subskrybował 20 miljonów.

Straty Rosjan.

Tokio. Gen. Oku donosi, że liczba zwłok rosyjskich żołnierzy, znalezionych w okolicy Naoszao, a pogrzebanych z honorami przez osobną japońską wojskową komisję, wynosi 10 oficerów i 664 żołnierzy. Oprócz tego przedtem już 30 przeszło poległych Rosjan Japończycy w okolicy walki pochowali.

Ruchy wojsk japońskich.

Londyn. (Tel. wł.) *Daily Mail* donosi, że gen. Kuroki wybudował doskonałą drogę między Antungiem nad rzeką Jalu a Fengwanczenem i kładzie na niej także tor kolejowy dla ułatwienia transportu wojsk podczas deszczów.

Londyn. (Tel. wł.) Dzienniki donoszą że marsz gen. Kurokiego na północ, miał na celu tylko demonstrację, celem powstrzymania gen. Kuropatkina od marszu na południe na odsiecz Portu Artura. Teraz Kuroki zaniechał dalszego marszu na północ.

Z Niuczwangu.

Londyn. (Tel. wł.) Do *Timesa* donoszą z Niuczwangu, iż panuje tam zupełny spokój. Rosjanie pilnują porządku i pobierają podatki oraz opłaty celne. Okręty japońskie krążą pod Niuczwangiem i nie przepuszczają żadnego ze statków wojennych, póki nie przeprowadzą na nim rewizji i nie przekonają się czy nie ma na nim jakiej kontrabandy wojennej.

Jeńcy rosyjscy.

Londyn. *Times* donosi z Tokio: Liczba Rosjan, znajdujących się w japońskich szpitalach wynosi 546. W tej liczbie jest 10 oficerów.

Z Towarzystwa rolniczego.

(Teleg. „Dziennika polskiego“).

Kraków. (Tel. pryw.) Krakowskie Towarzystwo rolnicze dla zachodniej części kraju odbyło dziś przed południem pierwsze posiedzenie dorocznego ogólnego zebrania, w sali Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń. Zebranie jest bardzo liczne. Przybyło przeszło 100 delegatów w zachodniej części kraju, właściciele większych majątków, duchowieństwo i włościanie. Przybyli także: delegat Fedorowicz jako reprezentant namiestnika; delegat ministerstwa rolnictwa, radca dworu Władysław Struszkiewicz; delegat wydziału krajowego radca dworu dr. Tadeusz Piłat; delegaci gal. Towarzystwa gospodarskiego prezes Włodzimierz Kozłowski, Artur Cielecki, ks. Andrzej Lubomirski, dr. Mikołaj Krzysztofowicz; delegaci głównego zarządu Towarz. Kółek rolniczych Artur Cielecki i Jerzy Turnau; delegaci Tow. wzaj. pomocy urzędników prywatnych Stanisław Bal i Feliks Sierzejewicz; wreszcie reprezentanci rolnictwa polskiego z poza granic Galicji.

Posiedzenie zagaił prezes Zdzisław hr. Tarnowski; przedewszystkiem uczcił pamięć zmarłego papieża i złożył hołd obecnemu papieżowi, Piusowi X. Wysłano depeszę do Rzymu z wyrazami hołdu dla Ojca św. i z prośbą o błogosławieństwo dla Towarz. rolniczego. Prezes znaznaczył dalej, że rok ubiegły był dla rolnictwa rokiem klęski i omawiał rozwiniętą akcję ratunkową, przyczem złożył wyrazy gorącej wdzięczności na ręce namiestnika hr. Potockiego za uzyskanie wydatnej pomocy dla dotkniętych klęską rolników. Upadek parlamentaryzmu — mówił hr. Tarnowski — oddziałał fatalnie na rolnictwo i stosunki ekonomiczne kraju. Uznając dotychczasowe zabiegi polskich posłów, zwrócił się mowca do Koła polskiego z apelem, aby dalej pracowało nad sanacją stosunków parlamentarnych. Sejm nie idzie za przykładem parlamentu i pracuje także dla rolnictwa pożytecznie, a wyrazem tego jest podniesienie budżetu na cele rolnictwa o 16.000 koron, dalej ustawa o biurach pośrednictwa pracy. Mowca zaznaczył potrzebę ożywienia działalności Towarzystw rolniczych okręgowych i jak najsilniejszej asocjacji rolników w interesie narodowym.

Dalej podał hr. Tarnowski zarys działalności komitetu w roku ubiegłym, wreszcie poświęcił wspomnienie zmarłym członkom: Gustawowi Romerowi i ks. Adamowi Sapieże.

Odpowiedzieli prezesowi z podziękowaniem pp. prezes Włodzimierz Kozłowski, prezes Artur Cielecki i Stanisław Bal.

Jednomyślnie przez aklamację zamianowano członkiem honorowym Towarzystwa arcyksięcia Karola Stefana z Żywca, w uznaniu jego życzliwości wobec naszego społeczeństwa, wobec popierania w administracji żywieckiej sił krajowych i znakomitego prowadzenia gospodarstwa. W motywach podniesiono, że arcyks. Karol Stefan sam siebie uważa i uważać się każe za obywatela kraju, w którym mieszka, zaszczyt to dla nas wielki i dobry przykład, a dla kraju korzyść.

Przystąpiono do spraw administracyjnych i udzielono komitetowi absolutorjum z rachunków za rok ubiegły.

DEPESZE
telegraficzne i telefoniczne.

Zjazd polityków bukowińskich.

Czerniowce. (Tel. wł.). Na zaproszenie dra Onciula, przewodniczącego związku posłów wolnomyślnych do sejmu bukowińskiego, odbyła się tu w sobotę narada mężów zaufania, należących do stronnictwa niemiecko-postępowego, ruskiego wolnomyślnego i rumuńskiego, aby naradzić się nad utworzeniem wspólnego związku wolnomyślnego w sejmie bukowińskim.

Związek taki uchwalono utworzyć, a na wniosek posła Mikołaja Wassilki, zebrani ukonstytuowali się, jako komitet wykonawczy zjednoczenia wolnomyślnych Niemców, Rusinów i Rumunów na Bukowinie, a do zarządu komitetu wybrano pp. prof. Skedla, dra Strauchera, prof. Smal-Stockiego i dra Aurelego Onciula.

Protest Rosji.

Londyn. *Morning Post* donosi z Waszyngtonu: Rosja w nieoficjalny sposób zaprotestowała przeciw wysłaniu silnej eskadry floty Stanów Zjednoczonych na wody perskie celem zażądania wynagrodzenia za zniszczone misje amerykańskie, wynoszącego 50.000 funtów szterlingów.

Zniżenie cen jazdy do Ameryki.

Londyn. Linja Kunarda zniżyła ceny jazdy z Liverpoolu do Nowego Jorku albo do Bostonu na okrętach „Kampanja“ i „Lucania“ na 5 funt. szterl., na okrętach „Umbria“, „Etruria“, „Ivernia“ i „Saksonia“ na 55 szylingów, na okrętach „Karpathia“ i „Urania“ na 50 szylingów. Nadto zniżone zostały ceny jazdy z Rotterdamu, Hamburga, Bremy i Antwerpji do Nowego Jorku albo Bostonu na 3 funty szterlingów.

Nowy Jork. Z powodu zniżenia cen III klasy na okrętach, powiększyła się emigracja do tego stopnia, że władze przeznaczone do czuwania nad nią, przeciążone są pracą. Żywioły, których te władze dotychczas nie dopuszczały, napływają obecnie w zdwojonej ilości. Prawie połowa emigrantów nie może się wykazać dostatecznymi środkami materjalnymi, i będzie zmuszona powrócić do Europy.

Z Chorwacji.

Zagrzeb. Wczoraj odbyło się tu wielkie zgromadzenie ludowe. Po burzliwej dyskusji uchwalono rezolucję, domagającą się skarbowej samodzielności Chorwacji, a zwróconą przeciw ugodzie z Węgrami. W zgromadzeniu wzięły udział wszystkie opozycyjne stronnictwa.

Miljony Kartuzów.

Paryż. Jak słychać, generalny francuski komisarz na wystawie w St. Louis, Lagrafe, który miał pośredniczyć w sprawie Kartuzów, został powołany do Paryża.

Z Tybetu.

Londyn. *Daily Mail* donosi z autentycznego źródła, że dobrze uzbrojeni Buriaci z Mongolji i Syberji pomagają Tybetańczykom w walce przeciw Anglikom.

Londyn. Tutejszy literat Detson otrzymał od Amerykanina Perdicarisa list z obozu bandy Rajzulego w Marokku. List datowany jest 4 b. m. Perdicaris donosi, że Rajzuli porwał go, celem wymuszenia na gubernatorze Tangeru uwolnienia członków swej bandy.

Petersburg. (Tel. wł.) Carowa spodziewa się w sierpniu rozwiązania.

Nowy Jork. Amerykański okręt wojenny „Missouri“ wyruszył do Gibraltaru.

Izba sądowa.

Lwów 13 czerwca.

(Krzywoprzysięzcy z zawodu).

Dziś rozpoczęła się III. nadzwyczajna kadencja sądu przysięgłych rozprawą karną przeciwko szajce oszustów, która przed kilku

łaty zaczęła we Lwowie grasować, ciągnąc zyski przez składanie w sądach fałszywej przysięgi.

Postępowali oni w ten sposób, że jeden z grona „towarzystwa" wytaczał stronie proces cywilny o sfingowaną pretensję, a inni członkowie zgłaszali się jako świadkowie w tej sprawie.

Na ławie oskarżonych zasiadają: Józef Wolski zwany „Bartoszkiem" i „Ottonem Driettem", zarobnik, karany kilkakrotnie za kradzież i inne przekroczenia, Izak Parnes, faktor, również kilkakrotnie karany, Berl Szaffer, przedsiębiorca wywozu ziemi, Jonasz Freundlich, propinator, karany za zbrodnię oszustwa i Maurycy Kugel, propinator z Borek dominikańskich.

Prokuratorja oskarża ich o zbrodnię oszustwa popełnionego przez krzywoprzysięstwo, lub też o namowę do tej zbrodni.

Po raz pierwszy weszli oni w konflikt z kodeksem w grudniu 1901 r., gdy Maurycy Kugel oskarżył w sekcji III propinatora w Brzuchowicach H. Fleischera o obrazę czci. Na świadków powołał J. Freundlicha i I. Parnesa. Na podstawie ich fałszywych zeznań, Fleischera skazano na miesiąc aresztu z zamianą na grzywnę 100 koron. Sąd apelacyjny zniósł ten wyrok i rozpisał nową rozprawę, lecz Kugel odstąpił od oskarżenia.

Następnie w grudniu 1902 r. zaskarżył B. Schaffer p. L. Bratkowskiego i p. Biskupa o sumę 100 kor. za przyspieszenie robót ziemnych. Jako świadek występował J. Wolski. Pretensja była urojoną.

W końcu w roku 1903 zaskarżył Berl Schaffer E. Schläfriga o zapłacenie 990 koron jako wynagrodzenie za faktorstwo przy kupnie połowy realności Oberwagera. Schläfrig zaprzeczył temu, Schaffer powołał się na świadectwo Wolskiego i Parnesa, którzy pod przysięgą potwierdzili jego zeznania.

Wobec tego zastępca prawny Schläfriga wniósł doniesienie na Schaffera, Parnesa i jego towarzyszy, a przeprowadzone śledztwo wykazało ich winę.

Rozprawie, która potrwa 3 dni, przewodniczy r. Jasiński, oskarża prok. Leżański. Kugla broni dr. Mileński, Wolskiego i Parnesa dr. Barański, Schaffera i Freundlicha dr. Sommerstein.

Oskarżeni wypierają się winy, a Schaffer zuchwale odpowiada, wobec czego przewodniczący zagroził mu aresztem.

KRONIKA.

Lwów 13 czerwca.

Stan powietrza. Godzina 12 w południe. Ciepłota +17°R Pogoda.

= **Zmiana parafji.** Parafjanie rz. kat. ze Sygniówek pod Lwowem starają się o wydzielenie tej miejscowości z parafji w Zimnejwodzie, a przyłączenie do parafji kościoła św. Marji Magdaleny we Lwowie, który jest znacznie bliżej położony, aniżeli kościół w Zimnejwodzie. Władza duchowna nie stawia temu życzeniu przeszkody, ułożenie warunków tej zmiany parafji pod względem formalnym jest w toku.

= **Grzywny na poborowych.** Na ostatniej sesji magistratu, wymierzono szereg grzywien za uchylenie się od stawienia do poboru wojskowego. Przeciętnie wymierza się tytułem takiej grzywny 50 kor. Warto na to zwrócić uwagę dla informacji, jest bowiem wielu takich poborowych, którzy jedynie z lekkomyślności, nie zaś w celu całkowitego uchylenia się od służby wojskowej, nie stają do poboru; a ta lekkomyślność kosztuje potem bodaj 50 kor.

= **Nowy pawilon m. Zakładu sierót.** Ubiegłego tygodnia magistrat lwowski przyjął akt fundacyjny fundacji im. Czarkowskiej Golejewskiej na budowę i utrzymanie osobnego pawilonu przy m. Zakładzie sierót. Zapisem swoim śp. fundatorka pragnęła zapewnić wychowanie kilkudziesięciu sierotom rocznie i przysposobienie ich do życia praktycznego. Wejściu w życie tej fundacji groziło w swoim czasie bardzo poważne niebezpieczeństwo, chciano bowiem sztuczkami prawniczemi obalić cały zapis lub bodaj pójść „krakowskim targiem" — z krzywdą sierót. Atoli gmina m. Lwowa z całą energją wystąpiła przeciw tym zapędom, opinia publiczna jednomyślnie i z całą stanowczością poparła gminę w tem jej działaniu. Trudy w imię dobra sierocińskiego uwieńczone zostały pomyślnym skutkiem — fundację udało się ocalić.

Śp. Urszula Czarkowska-Golejewska zapisała na Zakład sierót 122.000 zł. w. a. Fundusz ten przez oprocentowanie, powiększył się przeszło o połowę, albowiem z dniem 31 grudnia 1903 r. wynosił już przeszło 374.000 koron. Według aktu fundacyjnego z kwoty tej przypadnie z górą 67.000 koron na budowę pawilonu, blisko zaś 307.000 kor. na utrzymanie sierót, pomieścić się w nim mających.

Pawilon stanie obok pawilonu im. arcyksiężniczki Marji Walerji, frontem do ulicy Jabłonowskich, na gruncie miejskim.

= **Rzeźnia drobiu.** Ubikacje i urządzenia w nowej rzeźni miejskiej na rytualną rzeźnię drobiu uchwalił magistrat wydzierżawić zborowi izraelickiemu na dalsze 3 lata za czynszem rocznym w kwocie 2500 kor.

Z teatru. Wtorkowe przedstawienie „Wenecji w Paryżu", będzie ostatnim pożegnalnym popisem personalu operetkowego, który wyjeżdża na cały sezon letni do Krakowa.

Stypendja. Wydział Tow. nauczycieli szkół wyższych, rozda d. 4 lipca br. 10 (dziesięć) stypendjów z fundacji im. Adama Mickiewicza wdowom lub sierotom po nauczycielach szkół średnich a byłych członkach Towarzystwa. Podania o te stypendja należy przesłać na ręce p. radcy Próchnickiego (Lwów, V gimnazjum) najdalej do dnia 25 czerwca br.

Muzyka kościelna. Wczoraj o godzinie 12 w południe podczas mszy św. w katedrze, kapela gimnazjum IV wykonała bardzo pięknie kilka pieśni układu Galla, Gounoda i innych kompozytorów.

Poświęcenia miejsca pod kościół w Zamarstynowie dokonał wczoraj popołudniu proboszcz św. Marcina ks. kanonik Podolski, poczem przemówił do zebranych, po nim zaś przemówił prowincjał OO. Kapucynów, którzy wezmą w zarząd parafię zamarstynowską, obejmującą wsi: Hołosko wielkie i małe i Zamarstynów do koryta Pełtwi. Dnia 1 września br. stanie na błoniach zamarstynowskich prowizoryczny kościół i klasztor OO. Kapucynów. Przeorem i rządcą parafji będzie O. Rudolf z Kutkorza, nadto do pomocy będzie 2 wikarjuszów. W r. 1905 przystąpi się do budowy murowanego klasztoru i kościoła pod wezwaniem św. Franciszka z Assyżu.

Uroczystość patrona szkoły święciła dziś szkoła żeńska im św. Antoniego solennem nabożeństwem w kościele św. Antoniego które celebrował ks. proboszcz Hićkiewicz. Po nabożeństwie odbyła się uroczystość w sali gimnastycznej. Rozpoczął ją chór dziewcząt pieknem odśpiewaniem hymnu do św. Antoniego, poczem przemówił na temat życia patrona szkoły ks. Szydelski katecheta. Następnie dzieci ze szkółki froeblowskiej wygłosiły „Pacierz polskiego dziecka", „Polskiego ułana" i „Trzpiotkę". Chór uczenic odśpiewał Münchheimera „Hej flisacza dziatwo", po którem bardzo pięknie oddeklamowała pna Oleskówna z klasy IV Fr. Morawskiego „Świętego Izydora", chór uczenic z precyzją wykonał Chopina „Marzenie", następnie uczenica klasy VI pna Winklerówna wygłosiła wiersz: „Do polskich dziewcząt". Chór uczenic wykonał „Dumkę" Kossobudzkiego, poczem pna Morawicka uczenica klasy VII oddeklamowała z przejęciem i zrozumieniem oraz doskonałą intonacją głosu Gawalewicza „Żyję", a chór odśpiewał ks. Antoniewicza „Nazareński śliczny kwiecie". Zakończył uroczystość pięknem przemówieniem ks. proboszcz Hićkiewicz. Piękną tę uroczystość zawdzięczać należy staraniom dyrektorki szkoły p. Abgarowiczównej. Wśród gości przybyłych zauważyliśmy ks. proboszcza Hićkiewicza, p. wiceprezydentową Michalską, radnego p. Majerskiego panie: profesorową Ciesielską i radczynię Jakubowską.

Strzelanie premiowe pana Jakóba Lewickiego odbyło się wczoraj na Strzelnicy miejskiej o godzinie 3 popołudniu. Do walki stanęło 16 strzelców, strzałów padło 370. Najcelniejszy strzał to jest gwoździa, zrobił p. Aleksander Bieniecki i wziął pierwszą premię, 2. Karol Wencel, 3. Ferdynand Ohly, 4. Ferdynand Güttler, 5. Michał Olszewski, 6. Jan Makan, 7. Stefan Starzewski, 8. Kazimierz Pepłowski, 9. Stanisław Markiewicz, 10. Juljusz Wierzbicki.

† **Tadeusz Żelazowski,** syn znanego artysty Romana i Amalji Żelazowskich, umarł wczoraj w Warszawie. Jest to dla rodziny tej cios tem boleśniejszy, że śmierć zabrała im wszystkie dzieci. Pogrzeb odbędzie się we czwartek o godzinie 5 popołudniu z dworca lwowskiego na cmentarz Łyczakowski.

Wydalił się. Anna Bilikowska, żona konduktora kolejowego, mieszkająca przy ul. Traugutta pod l. 19 doniosła dziś na inspekcję policyjną, że w piątek ubiegłego tygodnia zginął 9-letni jej synek imieniem Józef.

Karygodna swawola. Przy drodze, wiodącej na Pohulankę, płynie niezasklepiona Pełtew. Prawy brzeg jej zdobią stare, okazałe i rozłożyste wierzby, ocieniające w dni słoneczne drożynę, prowadzącą do pobliskich lasów. Dziś wierzb tych już nie ma, bo oto jakaś dzika, swawolna ręka podpaliła je wczoraj około godziny 11 przed południem i kilka zdrowych drzew otoczyły od dołu do góry płomienie, niszcząc je do szczętu. Pożar nabawił wielkim strachem mieszkańców, znajdujących się w pobitżu domów, bo gdyby wiał wtenczas cokolwiek tylko silniejszy wiatr, cała owa dzielnica, pozbawiona niestety jakiejkolwiek opieki władz bezpieczeństwa, poszłaby niewątpliwie z dymem.

Śmiertelne przebicie. Wczoraj w bójce za rogatką Żółkiewską został przebity żołnierz obrony krajowej Paweł Gach. Pchnięcia zadane zostały w plecy i głowę. Nieszczęśliwego odstawiła stacja ratunkowa do szpitala garnizonowego.

Egzamin dojrzałości w gimnazjum w Stanisławowie złożyli: Arzt Leib z odzn., Bełdowski Leopold, Cervenzel Henryk z odzn., Czarnecki Mikołaj, Dąbrowski Józef, Dobrucki Stanisław, Eigenfeld Dawid, Eckstein Markus, Gerstmann Zygmunt z odzn., Indyszewski Roman z odzn., Jaciów Dymitr, Kostecki Marcin, Kuryś Stefan, Łopuszański Mieczysław, Łukaszewicz Salamon, Nasada Danjel, Obmiński Roman, Halpern Mechel, Pistreich Marjan, Pines Chaskiel, Reger Władysław, Sajewicz Włodzimierz, Sawicki Kazimierz z odzn., Sielecki Stanisław, Stamper Ignacy, Stasyniec Dymitr, Weinglas Szymon i Zając Czesław.

Zjazd w Jazłowcu. Od Marji hr. Mycielskiej i od p. Anieli Szawłowskiej otrzymujemy następujące pismo.

Zjazd koleżanek, który miał się odbyć w Jazłowcu 16 lipca został odłożony do dnia 23 września bieżącego roku. Zawiadamiamy o tem wszystkie koleżanki, prosząc, by te panie które do Jazłowca na zjazd przybyć zamierzają zechciały donieść o tem przed 15 września p. Marji Mycielskiej w Boryniczach op. Borynicze.

Szajka włamywaczy w Krakowie. Dyrekcja policji w Krakowie wykryła spółkę włamywaczy, złożoną z Franciszka Kotyrby, majstra szewskiego z Ludwinowa, Franciszka Schmida, czeladnika szewskiego z Krakowa i Franciszka Mikulskiego, czeladnika ślusarskiego, zatrudnionego na kolei. Dotąd wykryto, że spółka owa zakradła się zeszłego roku w grudniu do handlu obuwia Finkera i Spiry, przy ul. Grodzkej w Krakowie i próbowała rozbić kasę wertheimowską, spodziewając się znaleść w niej 17.000 kor. Gdy w ciągu nocy nie zdołali dobić się do kasy, włamywacze wyszli nad ranem i za kilka godzin powrócili do sklepu, gdzie cały dzień sobotni pracowali dalej nad rozbiciem kasy. Informacyj spółce włamywaczy udzielił subjekt sklepowy. Nie mogąc dobić się do kasy, zepsuli zamek, a na odchodnem zabrali z podręcznej kasy w biurku około 100 koron i łańcuszek złoty, również około 100 koron wartości.

Pożary. W lesie dworskim w Olchowcach obok Sanoka spłonęło w tych dniach kilkaset sągów drzewa opałowego, oraz kilka morgów lasu. Szkoda jest bardzo znaczna.

Z Tłustego donoszą, że spłonęły tam dnia 6 bm. 4 domy mieszkalne.

Ofiara zakładu o gorzałkę. W przeszłą niedzielę chowano w Cieszynie na ewang. cmentarzu wyrobnika J. Czyża. Poszedł z kimś w zakład o ½ litra gorzałki, która się mu miała dostać w udziale, jeżeli potrafi kowadło tamtejszego kowala, ważące blisko 100 klg., podnieść w górę. Próba ta skończyła się jednak nieszczęśliwie. Na tym samym dniu nie mógł już iść

do pracy, przewieziono go wnet do szpitala do Cieszyna, gdzie właśnie w przeszłym tygodniu zmarł.

Beatyfikacja. Z Wiednia donoszą: Kapucyn ojciec Marek Aviano, który podczas wyprawy Sobieskiego na odsiecz Wiedniowi, odgrywał wielką i znaną rolę, zwłaszcza w stosunkach do króla Sobieskiego, będzie uznany przez Kościół katolicki za błogosławionego. Odpowiedni proces beatyfikacyjny już ukończono w Rzymie. Z tego powodu odbędzie się w Wiedniu szereg uroczystości kościelnych, których początkiem było wczoraj nabożeństwo wystawne w kościele OO. Kapucynów. Cesarza reprezentował na tem nabożeństwie arcyksiążę Leopold Salvator.

Lekarstwo na pijaków. W Norwegji za pijaństwo sadzają do kozy, gdzie pijak dostaje rano i wieczorem donicę, napełnioną winem, z namoczonym w niem zawczasu przez godzinę bochenkiem chleba. Pierwszego dnia więzień zwykle połyka swą duwkę dość chętnie, drugiego mniej mu już smakuje, a po 8 do 10 dniach, podawany pokarm odpycha ze wstrętem. Kuracja skończona, — pijak bywa zwykle uleczonym ze swego nałogu.

Słynny „prorok" Eljasz Dowie, najmodniejsza i najwięcej zajmująca obecnie postać w Ameryce, przybył do Berlina i miał w sali „Germania" wobec licznie zebranej publiczności ciekawy wykład. „Cudowny prorok" wyznaje, jak wiadomo, wiarę w wyleczenie wszelkich chorób za pomocą modlitwy i przykładania rąk, to też i wykład jego niedawny był ostrą filipiką przeciw medycynie, której absolutnie odmawia zdolności leczenia. Po za tem piorunował przeciw teatrowi, porównywując szkodliwy jego wpływ z wpływem alkoholu i nikotyny, a już z prawdziwą nienawiścią zwracał się przeciw operze „Faust", uważając ją za ostatni wyraz niemoralności.

Schwytanie morderczyni. Kraków. (Tel. pryw.) Annę Batkównę, która zabiła śp. profesorową Bogucką, aresztowano w Martynowie, gdzie służyła u rolnika Postułki. Krakowski agent policyjny Moor aresztował ją w chwili, gdy zajęta była pracą. Przedtem służyła w Polskiej Ostrawie u dra Barocha przez dwa dni jako niańka; oddalono ją s amtąd natychmiast z powodu złego obchodzenia się z dziećmi. Batkówna przyznała się do czynu i zeznała, że w sprzeczce uderzyła p. Bogucką tasakiem, a gdy ta upadła, uderzyła ją jeszcze kilka razy. Następnie uciekła i pojechała do Oświęcimia, poczem w Polskiej Ostrawie wstąpiła do służby. Dziś rano o godz. 8 zaczęło się w aresztach policyjnych przesłuchiwanie w obecności dyr. Flattaua, radcy Swolkiena. Badania prowadzi starszy komisarz Balicki.

Napad na dra Luegera. Wiedeń. (Tel. wł.) Wczoraj na cmentarzu tutejszym odbyło się odsłonięcie grobowców znanego kompozytora Jana Straussa, zwanego królem walców i Lannera. Podczas tej uroczystości burmistrz m. Wiednia dr. Lueger wygłosił odpowiednią mowę. Gdy po zakończeniu uroczystości szedł przez cmentarz do bramy cmentarnej, aby wsiąść do powozu, napadła na niego jakaś kobieta, bardzo porządnie ubrana i wołając: „mam cię tu wreszcie łotrze!" uderzyła go parasolką. Towarzyszące drowi Luegerowi osoby, chwyciły kobietę ową za ręce i odciągnęły ją. W kancelarji cmentarnej, dokąd ją sprowadzono, kobieta owa odmówiła wszelkich wyjaśnień, tylko ciągle złorzeczyła Luegerowi. Robi ona wrażenie osoby okłąkanej. Napad ten wywołał w całem mieście wielkie wrażenie.

Wyścigi. Paryż. (Tel.). We wczorajszym wyścigu o wielką nagrodę miasta Paryża, wzięło udział 13 koni. Pierwszym był „Ajax", drugim „Turenne", trzecim „Macdonald II". Na wyścigach był prezydent Loubet, gorąco oklaskiwany przez publiczność, dalej ministrowie, dyplomaci i mnóstwo publiczności.

Fatalny wypadek. Berlin. (Tel.). Dzienniki poranne donoszą z Magdeburga: Podczas wyścigu automobilowego o nagrodę „złote koło miasta Magdeburga", zderzyły się dwa samochody, a wszyscy jadący wylecieli. Jeden z nich, Duglas, odniósł niebezpieczne rany.

Zamach morderczy. Stambuł. (Tel.). Nieznany dotychczas sprawca napadł na jednej z wielkich ulic przedmieścia Pery, na tajnego agenta pałacowego, nawiskiem bej Aonton Keuczenlon i zranił go ciężko sztyletem w szyję.

Z kraju.

Jarosław. *(Pożar)*. O godzinie 9 wieczorem 11 bm. oświeciła miasto wielka łuna. Krzyk w ulicach miasta i ruch tysięcy spieszących, napełnił wszystkich przerażeniem. Paliły się płomieniem wysoko w górę bijącym budynki domu zajezdnego „Czarny orzeł" i dwupiętrowa sala koncertowa hotelu „Victoria". Niebezpieczeństwo pożaru groziło całemu miastu. Do pomocy straży miejskiej przybyły niebawem oddziały straży pożarnych wojskowych, zaalarmowano całą załogę i gdy tysiąc żołnierzy obsadziło magazyny prowiantowe opodal się znajdujące, drugie tysiąc pracowało na przemian przy sikawkach i pompach studni. Artylerja dostarczyła kilkunastu par koni do wożenia wody. Na miejsce pożaru przybył jeden z pierwszych burmistrz dr. Dietzius, kamendant placu, kapitan Chwojka, generał Manajlowicz. Wielu oficerów osobiście kierowało sikawkami i dopilnowywało wydawania rozkazów. Po trzech godzinach wysilającej pracy udało się opanować rozszalały żywioł o tyle, że usunięto niebezpieczeństwo rozszerzania się pożaru. Przez całą noc i całą niedzielę gaszono dalej wewnątrz palące się sufity, schody i podłogi. Pożar wszczął się w budce fotograficznej Rosenblötha z nieznanego powodu, stąd objął budynek parterowy mieszkalny Wojciechowskiego, olbrzymi piątrowy dom zajezdny ze stajniami i wyżej wspomnianą salę.

Szkoda wynosi co najmniej 80.000 koron, nie licząc zniszczonych mebli, garderoby i zapasów gospodarczych.

Dodać należy, że do pomocy przybyły straże ochotnicze z przedmieść: z Muniny i Kostkowa.

Liczna i gorliwa pomoc wojskowości, zasługuje w całej pełni na uznanie i podziękowanie. Przy akcji ratunkowej odniosło trzech żołnierzy i kilku pompierów lekkie uszkodzenia ciała.

Dział ekonomiczny.

— **Wiedeń** 13 czerwca. *(Giełda zbożowa)*. (Kursa w koronach i po 50 kilogramów). Pszenica 9·60 do 9·95, Żyto 0·00 do 0·00, Kukurydza 0·00 do 0·00, Owies 0·00 do 0·00, Rzepak 10·50 do 10·65. Pogoda: piękna.

— **Budapeszt** 13 czerwca. *(Giełda zbożowa)*. (Kursa w koronach i po 50 kilogramów. Pszenica na maj 0·00 do 0·00; na październik od 8·92 do 8·93; żyto na październik 6·73 do do 6·75, owies na maj od 0·00 do 0·00, na październik 5·75 do 5·77; kukurydza na lipiec 5·20 do 5·21, na sierpień od 5·31 do 5·33; Rzepak na sierpień od 10·45 do 10·55. Oferty na pszenicę mierne. Chęć kupna słaba. Usposobienie słabe. Pogoda: piękna.

— **Wiedeń** 13 czerwca. Zamknięcie giełdy o godz. 2 min. 30. Akcje austr. Zakładu kredyt. 640·50, Akcje węg. Zakł. kred. 744·—, Akcje Anglobanku 278·—, Akcje Unionbanku 519·—, Akcje Laenderbanku 426·—, Akcje Bankvereinu 509·—, Akcje Bodencredit 924·—, Akcje galic. Banku hipotecznego 545·—, Akcje kolei państw. 634·—, Akcje kolei południ. 78·—, Kolei Elbetha 421·—, Acje kolei Północnej 5600, Akcje kolei Czerniowieckiej 576·—, Akcje Alpiny 408·50, Akcje Rima Muranji 484·—, Akcje praskiego Towarzystwa żelaznego 1995·—, Akcje fabryki broni 475·—, Akcje tureckie tytoniowe 330·—, Akcje galic.-karpac. towarz. naftowego 1085, Oblig. węg. indemn. 97·60, Renta majowa 99·25, Austr. renta koron. 99·20, Węgierska renta kor. 97·15, 56 l. listy Towarz. kred. ziemsk. 99·05, 4 proc. listy Banku hipot. 99·—, 4 i pół proc. listy Banku hipot. 101·80, 5 proc. listy Banku hipot. 112·—, 4 proc. listy Banku kraj. 99·15, 4 i pół proc. listy Banku kraj. 101·50, 5% obligacje kom. Banku krajow. 103·45, 4 proc. Galic. oblig. propin. 99·85, 4 proc. Gal. poż. kraj. z r. 1893 99·45, 4 proc. pożyczka m. Lwowa 97·—, Losy tureckie 128·—, Marki 117·36, Ruble 252 ⅞

Drobne ogłoszenia.

po 3 halerze za słowo. Najmniejsze ogłoszenie 30 hal.

Bilety wizytowe litografowane i drukowane, zaproszenia i listy ślubne, poleca SEYFARTH & DYDYŃSKI we Lwowie przy placu Marjackim. 368

Czarny pies dobrej rasy, młody (10 tygodni) do nabycia. Ulica Sobieskiego 28. Stróż wskaże.

Dziesięciu uczniów szkół średnich, ludowych lub prywatystów znajdzie od września wygodne umieszczenie, nauczycielską opiekę i zupełną pomoc w nauce w pensjonacie Lwów, ul. Ossolińskich 11. Prospekta gratis i franco. 406

Dom z ogrodem względnie plac budowlany (przy ul. Łyczakowskiej) blisko tramwaju do sprzedania. Wiadomość w Redakcji „Dziennika Polskiego" pod l. A. K.

Do Rymanowa wezmę dziecko od lat 4 na dłuższy pobyt, opieka staranna. Bliższa wiadomość u pani Lachowskiej, ul. Lenartowicza l. 10. 393

Folwark Łęczówka ad Nowosiółka koło Podhajec, poczta w miejscu ma do sprzedania 60 sztuk bydła rasy Bern Simenthal, w tem krowy, jałownik starszy i młodszy, oraz ośmiokonną młocarnię z lokomobilą używaną w zupełnie dobrym stanie. 384

Kucharki dobrej, dochodzącej poszukuje się od 1 września b. r. — Zgłaszać się tylko z dobremi świadectwami w Administracji „Dziennika Polskiego" między 9—10 godz. rano.

Koncypienta rutynowanego pod korzystnymi warunkami potrzebuje adwokat Dr. Stoklasa w Zaleszczykach. 406

Lokomobila czterokonna fabryki Clayton et Schutleworth na kołach do sprzedania, Lwów, Piekarska 83. 401

Mieszkania eleganckie, 8 lub 4 pokoje, nyża kuchnia, łazienki, instalacja gazowa, Kawalerskie 1—2 pokoje, przedpokoje od lipca, sierpnia, ul. Dąbrowskiego 4. 385

Młodszy subjekt lub praktykant znajdzie umieszczenie w handlu korzennym, delikatesów i pokoju do śniadań POLEKA w Zaleszczykach. 386

Nowenna do św. Antoniego z Padwy po cenie 20 hal. do nabycia z grzeczności u Wgo P. Sworakowskiego, Lwów, ul. Piaskowa l. 1.

Na czas wakacyjny Lekcji gry na fortepianie, teorji i harmonji, do wyjazdu na wieś i miasteczek można dostać nauczycielki i nauczycieli za miernem wynagrodzeniem. Zgłoszenia przyjmuje szkoła J. Laureckiej do 20 czerwca wysyła na życzenia i gwarantuje za dobrze dawane lekcje do kursów elementarnych, średnich i wyższych.

Osoba w średnim wieku, znająca się na gospodarstwie wiejskiem i miejskiem poszukuje posady do samoistnego zarządu domem. J. R. d. 26 plac Strzelecki, l. 3, I. p. Lwów. 411

Pokój jasny, słoneczny, przedpokój I. piętro, widok ogrodowy, Kurkowa 5. 410

Przed wyjazdem poleca się I. austr. Tow. dla ubezpieczeń przeciw kradzieży w Wiedniu przez zastępcę A. Landau'a we Lwowie, ul. Kaźmierzowska 14. 409

Polka zamieszkała w Wiedniu, nauczycielka muzyki z dyplomem państwowym, poszukuje na czas letni posady na wsi lub też jako towarzyszka podróży, ewentualnie do osoby chorej, lub do dzieci. Włada dobrze językiem niemieckim i francuskim. Zgłoszenia pod adresem: N.N. Wien XVI. Koppstrasse 2, Thür 60.

Panna do szycia potrzebna zaraz do domu. Zgłoszenia: ulica Łyczakowska l. 134.

Pokój umeblowany z wiktem lub bez do wynajęcia, ulica Ochronek Nr. 1. Wiadomość w Administracji.

Regestra gospodarskie układu K. Madeyskiego, W. i K. Cybulskiego, oraz wszelkie w zakres gospodarstwa wiejskiego wchodzące druki poleca SEYFARTH & DYDYŃSKI we Lwowie, przy placu Marjackim. 355

Sklep, nyża, pokój, kuchnia, plac Akademicki 3. 380

Uniform oficera landwehry z przyborami tanio Bartosza Głowackiego 8, drzwi 12. 412

Zarządczyni inteligentna, w średnim wieku, znająca się znakomicie na kuchni i gospodarstwie, poszukuje umieszczenia zaraz. Adres: „Praca" Administracja „Dziennika Polskiego".

2, 3 pokoje z kuchnią Grodecka 51. 379

2 pokoje kawalerskie frontowe w parterze, nadające się na biuro do najęcia od 15 czerwca ulica Św. Mikołaja 14. 392

4 pokoje na pierwszem piętrze, Grottgera l. 10. 405

Wydawca i odpowiedz. za redakcję: Adam Krajewski.

Papier z fabryki czerlańskiej.

Z drukarni M. Schmitta i Sp. pod zarz. St. Piotrowskiego